Ner 70. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 25 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Teodora Biskup.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ludomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
23	6	27″ 0‴, 984	+ 0°, 5	1″, 97	PPł Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz z Sniegiem
	2	2, 331	+ 3, 5	1, 96	Pł Zachodni mocny	,,	Snieg
	10	2, 710	+ 1, 8	2, 06	Zaden	,,	
14	6	2, 473	+ 2, 8	2, 15	PPł Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	2, 904	+ 6, 2	2, 47	Południowy mocny	,,	
	10	3, 061	+ 5, 0	2, 70	PPł Zachodni słaby	,,	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Kwietnia r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

Dziś pierwszy dzień pogody, zdaje się prędką i miłą wiosnę zwiastować. W południe tak słońce dogrzewało, że zaraz większa część chodników osuszona.

W drukarni St. Gieszkowskiego wyszły na widok następująee nowe dzieła:

1.) »MOJE WSPONNIENIA O FRANCYI przez *Ł.* z x. *G. R.* dzieło pełue życia, nowych i trafnych myśli, —i cudnie zajmujących obrazów. Autorka skreśla dzisiejszy stan Francyi z taką prawdą, i w tak żywych odcieniach, szczególniéj zaś pod względem obyczajów oświaty i literatury tego kraju, — słowem tak po mistrzowsku maluje dzisiejszy Paryż i Paryżanów, że najobojętniejszy czytelnik znajdzie się przymuszonym oddać należną sprawiedliwość niezwyczajnemu talentowi i dzieło to do zaszczytnych plonów literatury krajowéj z upodobaniem policzy. — Wydanie piękne, w 8me na welinowym papierze, z 400 stronnic złożone, kosztuje złp. 8.

2) ZASTÓSOWAŃ GEOMETRYI WYKREŚLNÉJ wedle rozkładu pomysłu i notat *Franciszka Sapalskiego* poszyt I. z portretem tegoż i dwunastu tablicami. Wydanie okazałe w 4ce na welinowym papierze, kosztuje złp. 8.

3) Książka nowa do nabożeństwa pod nazwą: o RÓŻAŃCU czyli *Wykład początku, urządzenia, zacności, pożytku i odpustów* Bractwu Różańcowemu nadanych. Wydanie w 16stce bardzo ładne zawierające stronnic 160, kosztuje złp. 2.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 16 *Marca.* —

Nowy gabinet został nakoniec urządzony, tak zdają się przynajmniéj z pewnością utrzymywać wszystkie dzienniki.

Dziennik nadmorski *Journal de Havre* donosi pod dniem 15 o nadeszłej tam wiadomości że admirał Baudin przyjął pośrednictwo Anglii z Mexykiem, i że już rozpoczęto układy ku zawarciu pokoju.

Podług listów z Bajonny pod d. 13 b. m. nakoniec Espartero dał znak życia i postanowił przecie coś zrobić. Jakoż dnia 7 b. m. na czele 20 batalionów ruszył ku Los Arcos, małej mieścinie w Nawarze, (na pół drogi między Logrono i Estellą), i osadził to miejsce. Dwa bataliony karlistowskie które tam stały, nie mając żadnej instrukcyi ustąpiły bez oporu. (Szkoda że przynajmniej do kilku wystrzałów karabinowych nie przyszło; czytalibyśmy zaraz obszerny rapport w *Eco del Commercio* o wielkiem zwycięstwie krystynistów). Maroto dowiedziewszy o tym ruchu, possedł zaraz z wojskiem na spotkanie wodza konstytucyjnego. Atoli pora nadzwyczaj dżdżysta stanęła mu na przeszkodzie. Tymcsssem też Espartero rozmyślił się inaczej, i d. 9 marca wrócił na dawne stanowiska, nie dawszy w tej całej wyprawie ani jednego wystrzału.

Z depeszy telegraficznej z Kolonii dnia 20 marca. »Nowe ministerium francuzkie składa się z następujących członków:

1) *Soult*, (marszałek) prezes rady ministrów i minister wojny;
2) *Thiers* minister spraw zagranicznych;
3) *Dupin* minister sprawiedliwości;
4) *Humann* minister skarbu;
5) *Passy* minister spraw wewnętrznych;
6) *Dufaure* minister handlu;
7) *Sauzet* minister obrządków religijnych;
8) *Villemain* minister oświecenia;
9) *Duperré* minister marynarki.

— *Bruxella* 15 *Marca.* —

Silne tu uczyniła wrażenie wiadomość zawarta w dzienniku paryzkim *Constitutionel*, który będąc echem Thiersa, wyraźnie się oświadcza w jego imieniu: »*że w sprawie Belgijsko-Hollenderskiéj żadna już odmiana zajść nie może.*«

Podług wszelkiego podobieństwa, rozprawy nad traktatem, jutro już mają być zamknięte.

Z depeszy telegraficznej z Kolonii d. 21 marca: »Odbieramy tu następujące doniesienie z Bruxelli pod d. 19 b. m. »*Izba reprezentantów, odrzuciła dziś wszystkie modyfikacye oppozycyi. Projekt rządu*, (tyczący się traktatu londyńskiego) *przyjęty nakoniec został większością* 58 *głosów przeciw* 42.«

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Londyn* 8 *Marca.* —

Gazeta dworska donosi o mianowaniu kapitana sir John Ross. konsulem angielskim w Sztokolmie i wzniesienie kapitana Back, który się odznaczył wyprawą na szukanie kapitana Ross, na godność Chevalier.

Hrabia Alexy Strogonoff, został pierwszym sekretarzem tutejszego rossyjskiego poselstwa w miejsce xięcia Lieven, który od czasu śmierci swego ojca stawszy się panem znakomitych dóbr rodzinnych, wziął uwolnienie i już w przyszłym tygodniu do Petersburga wyjeżdza.

Najstarszy syn xięcia Wellington margrabia Douro, ma podług pogłoski zaślubić dziewiętnasto-letnią lady Elżbietę Hay, wnuczkę xięcia Manchester.

Municypalność Dublina, złożona jak wiadomo z samych torysów, postanowiła w d. 6 b. m., mianować kommissyę dla ułożania petycyi do królowéj, w któréj mają prosić JKMci o odwołanie mianowania lorda Ebrington lordem namiestnikiem Irlandyi. Petycya ma być jak najprędzéj podaną przez hrabiego Roden.

Tunel pod Tamizą, którego już tylko 60 stóp pozostaje do wykończenia, kosztuje już przeszło 313,000 funt. str. (13,140,000 zł p.)

JKMć udzieliła wczoraj posłuchanie naczelnemu dowódcy, i jeneralnemu audytorowi armii lordowi Hill i Sir George Grey. Mniemają, że królowa ma się naradzić z niemi pod względem stanu armii, z powodu użaleń, zaniesionych, w izbie niższéj przez xięcia Wellington na niedostateczność siły zbrojnéj angielskiéj. Rząd zdaje się istotnie z powodu poruszeń w Irlandyi, ciągle trwających jeszcze zaburzeń chartytów w Anglii, związku *Precursor's* w Ameryce, i nowych niepokojących doniesień z Azyi, mieć najsłuszniejsze powody do uzbrojenia.

— *Bruxella* 7 *Marca.* —

W Courrier Belge czytamy: »List z Remich (w części Luxemburga mającéj bydź odstąpioną) donosi, iż tamże i w okolicy rozeszła się w znacznéj liczbie proklamacya króla hollenderskiego, celem jéj głównym jest uspokoić mieszkańców, zapewniając im że bezzasadną jest pogłoska o reakcyi i postępowaniu karnem jakiem ich zastraszają. Król zapewnia nie tylko jeneralną amnestyę wszystkim, którzy mieli udział w powstaniu, ale nawet urzędnikom wszystkim cywilnym i wojskowym zaręcza zachowanie im ich pensyi i posad. Co się tycze podatków sapewnio-

nem jest, iż nie ulegną w ciągu czterech pierwszych lat podwyższeniu, nawet gdyby podatki w Hollandyi zostały podwyższone. Wszyscy znajdujący się w służbie cywilnéj lub wojskowéj belgijskiej mieszkańcy części oddzielających się, wezwani są do powrotu do miejsc urodzenia, gdzie używać będą wszelkich jak dotąd korzyści.

— *Dnia* 8 *Marca.* —

Rozprawy izby deputowanych postępują z spokojnością, jakiejby się nawet spodziewać nie było można. Miejsca dla słuchaczy nie bywają napełnione, i z wyjątkiem kilku nieznacznych przerw, nie zaszło dotychczas i najmniejsze zamieszanie. Pomiędzy mówcami dwaj dotychczas najbardziéj się odznaczyli; minister budowli publicznych pan Nothomb, i pan Devaux deputowany z Brügge. Jeśli pierwszemu należy się zasługa wykazania prawie matematycznie konieczności przyjęcia traktatu konferencyi bez żadnych już zmian i warunków, pan Devaux w mowie swojéj wczorajszéj, wyższego jeszcze punktu dosięgł i starał się przez rozbiór stosunków całej Europy dowieść, jak naglącą jest obecna chwila, w któréj Belgia stanowczo uorganizowaną być powinna, jeśli nie chce zginąc w wirze wypadków. Wrażenie jego mowy było tak silne, że nawet opozycya nie mogła się mu oprzeć. Podczas chwilowéj przerwy do której przymusiła pana Devaux słabość jego zdrowia panowało uroczyste milczenie, każdy zdawał się rozważać u siebie znaczenie słów jego. Pan Devaux mówi rzadko, ale to co mówi, jest głęboko rozważaném i dowodzi wielkiéj przezorności. W ogóle zgromadzenie całe jest jakby zwarsone. Ci którzy doradzają przyjęcie traktatu, widzą w nim jednak przykrą konieczność; przeciwnicy traktatu, są zmieszani przekonaniem, iż naprożno walczą przeciw temu co się nie da zmienić. Deputowani części oddzielających się, patrzą z trwogą na zbliżenie się chwili głosowania, które ma ich na zawsze z izby i z Belgii oddalić. W ten sposób rozprawy przeciągają się, każdy chce przynajmniéj jasno zdanie swoje wyrazić, i chociażby to nie zmieniło istotnie rezultatu, ponieważ nie ma już żadnéj wątpliwości, że większość głosować będzie za traktatem, zawsze ta pozostanie korzyść; że cały naród pozna gruntownie swoje położenie i warunki swojego istnienia. Dotychczas mówiło 18 członków, 18 jeszcze jest wpisanych z których 7 za' 11 przeciw traktatowi; prawpodobnie jeszcze się kilku zapisze. Dla tego przed końcem rozpraw nie jeden jeszcze zarzut odpierać będą musieli ministrowie, i usprawiedliwiać swoje postępowanie. Królewski komisarz także przedłoży swoje wnioski co do części dotyczącéj żeglugi na Skaldzie, i bronić będzie tego punktu przeciw napaściom opozycyi. Nie można spodziewać się, żeby przed upływem dwóch tygodni przyszło do głosowania.

— *Dnia* 11 *Marca.* —

Dzisiejsze posiedzenie izby reprezentantów, rozpoczęło się wnioskiem pana Lebeau, aby izba rozpoczynała swe posiedzenia o godzinie 10 zrana. Pan Dumortier sprzeciwiał się temu wnioskowi, ponieważ interesem jest Belgii, ściągać tę sprawę jeszcze, aby zobaczyć, jaki kształt przybiorą rzeczy we Francyi. Pan Lebeau oświadczył, iż w takim razie lepiéj byłoby odroczyć jeszcze na niejaki czas posiedzenia, co jednakże izba odrzuciła i pierwotny wniosek znakomitą większością został przyjętym. Następnie pan Pirson wystąpił z nader burzliwą mową rozbierając wniosek odroczenia, mowa ta wzbudziła wielkie zamieszanie i okrzyki: »Do porządku» potém zabrał głos minister wojny pan Wilmar powstając żywo na pana Pirson, a następnie pan Defoere wystąpił z bardzo obszerną mową przeciw traktatowi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 *do dnia* 25 *Marca.*

Postawka Stanisław, ob. z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Ozarowski Stanisław, hr. jenerał, Ozarowski Adam, hr. x. Krzyzkowski Maxymilian, ob. do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1285. *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Zawiadomiony zakommunikowanym sobie przez swego Prezesa listem p. Jankowskiego o darze 120 złp. na fundusz budowy nowego szpitala S. Łazarza, przez obywatela niewyjawiającego swego nazwiska uczynionym, pospiesza Senat przy podaniu do publicznéj wiadomości tego godnego naśladowania przykładu, złożyć

dzięki ofiarującemu imieniem cierpiącéj ludzkości za dar powyższy.

Kraków dnia 13 marca 1839 r.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski, Sekr. exp. Senatu.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w drodze postępowania spadkowego, w skutek wyroku Trybunału I. Instancyi dnia 24 sierpnia 1838 r. zapadłego, dział między sukcessorami Jana i Marcyanny Kozłowskich dopuszczającego, i warunki sprzedaży nieruchomości spadkowéj zatwierdzającego, wystawionym jest na sprzedaż przez licytacyą publiczną grunt pod L. 138 w gminie VIII. Miasta Krakowa położony, literą A.) oznaczony, od wschodu z gruntem Jezuickie czyli Szlak zwanym, od południa z ulicą Pędzichów, od zachodu z gruntami Szymona Miarki, oraz z okopami od drogi do Białego Prądnika prowadzącéj, od północy także z okopami i gruntami Krowoderskiemi graniczący, sukcessorów ś. p. Jana i Marcyanny Kozłowskich własny.

Warunki téj sprzedaży, wyrokiem na początku powołanym, zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa wyżéj wzmiankowanego gruntu, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 2000 w monecie srebrnéj, a to stósownie do wyroku Trybunału I. Instancyi z dnia 8 marca 1839 roku, która w braku licytantów na tymże samym terminie do ⅔ zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży w *vadium* w gotowiznie złp. 200 w monecie srebrnéj conrant, od którego złożenia *vadium* wszyscy sukcessorowie są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu Miasta Krakowa, jeźliby się jakie okazały.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takowe, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

5) Wypłaty w 2, 3 i 4 warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Nabywca obowiązany będzie opłacać rocznie czynsz ziemny, w ilości złp. 83 na rzecz kościoła ś. Ducha, a to bez potrącenia kapitału odpowiadającego temuż czynszowi, z ceny szacunkowéj.

7) Z resztującego szacunku wypłaci nabywca schedy, każdemu z sukcessorów, z procentem po 5/100 od daty licytacyi, a to na skutek działu prawomocnego.

8) Wrazie niedotrzymania któregokolwiek warunku, nabywca utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną będzie.

9) Chcący wciągu tygodnia po zalicytowaniu, nad już wylicytowany szacunek na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o ¼ obowiązanym będzie złożyć takową ¼ w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

10) Po dopełnieniu warunków 2, 3 i 4, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do licytacyi téj, wyznacza się termin stanowczy, na dzień 19 kwietnia 1839 roku.

Sprzedaż takowa odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Soswińskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 19 marca 1839 r.

Janicki.

Doniesienia prywatne.

Podpisani syndycy tymczasowi upadłego handlu star. Berla Bermanna podają do publicznéj wiadomości, iż w dniu 9 kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana sprzedawane będą na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 83 w sklepie od ulicy towary Gelanteryjne i Norymberskie w różnych gatunkach, a to przez publiczną licytacyą i za gotową zapłatę, — życzący sobie przeto nabycia tychże raczą się w miejscu i terminie wyżéj wyrażonym znajdować.

Kraków dnia 25 marca 1839 r.

JHS. *Rzesiński.*
Józef *Goebel.*